



Baza chińska pod Mt. Everest (fot. Joanna Mostowska/Forum Extremum)

W minionych latach Everest doświadczył wielu ciekawych przedsięwzięć, m.in. zjeżdżano z niego na nartach. Jest przy tym jednym z najbardziej komercyjnych ośmiotysięczników, ale nie oznacza to, że przestał być obiektem wyzwań sportowych – w nadchodzącym sezonie letnim stanie się niezwykle poligonem. Trzy mocne i niezależnie działające zespoły mają (a właściwie miały, ale o tym niżej) zamiar poprowadzić nowe drogi na górę gór.

20 marca z Moskwy wyruszyli i w chwili obecnej aklimatyzują się w dolinie Gokyo, zdobywca korony Himalajów Denis Urubko i nie mniej utalentowany rosyjski alpinista, zdobywca nagrody Złotego Czeka za przejście zachodniej ściany Makalu w roku 1997, Aleksiej Bolotov.

Himalaiści połączyli siły, aby poprowadzić drogę od strony nepalskiej, środkiem ściany południowo-zachodniej. Chcą dokonać tego w wyjątkowy sposób – w stylu alpejskim, bez użycia tlenu, bez wsparcia Szerpów, a nawet bez użycia telefonu satelitarnego, który zdaniem Denisa Urubko odwraca jedynie uwagę od istoty przedsięwzięcia.

Jak powiedział Urubko: „To czysty alpinizm, a my jesteśmy tylko dwójką przyjaciół, którzy są gotowi ciężko pracować i umrzeć, jeśli to konieczne”. Doświadczenie obu członków zespołu daje szansę na powodzenie wyprawy, ale Denis Urubko przyznaje, że liczą na dobrą pogodę i szczęście.

Drugim zespołem, który planował poprowadzenie nowej linii na Evereście jest duet Gleb Sokolov i Alexander Kirikov. Niestety, w przededniu kalendarzowej wiosny ogłosili, iż nie udało im się zebrać funduszy, w związku z powyższym przełożyli realizację projektu na rok 2014. Wspinaczkę przekładają po raz kolejny – identyczny problem zniweczył przedsięwzięcie w roku minionym. Ich plan zakładał poprowadzenie drogi w stylu alpejskim, bez tlenu lecz od strony tybetańskiej, środkiem wschodniej ściany, nazywanej Kangshung.

Trzeci zespół tworzą Włoch Simone Moro, który ma na swoim koncie trzy ośmiotysięczniki zdobyte zimą oraz Szwajcar Ueli Steck, znany ze swoich solowych i ultraszybkich wspinaczek w Alpach, a ostatnio także w Himalajach. Nie zdradzili oni dotychczas zbyt wielu szczegółów swojej wyprawy, wiadomo tylko że chcą spróbować wytyczyć nową linię od strony nepalskiej, na ścianie południowo-zachodniej. Spodziewać się można że spróbują dokonać tego również w stylu alpejskim. Ueli Steck z początkiem kwietnia dołączył do Simone, który czekał na niego w Nepalu.

Zważywszy na plan zbliżony do duetu Urubko – Bolotov, nasuwa się pytanie czy nie warto połączyć swoich sił? Zapytany o to Denis Urubko odpowiedział enigmatycznie, że życie przynosi mnóstwo niespodzianek.

autor: Tomasz Markiewicz

```
if (typeof CeneoAPOptions == "undefined" || CeneoAPOptions == null) { var
CeneoAPOptions = new Array(); stamp = parseInt(new Date().getTime()/86400, 10); var
script = document.createElement("script"); script.setAttribute("type", "text/javascript");
script.setAttribute("src", "http://partnerzyapi.ceneo.pl/External/ap.js?" + stamp);
script.setAttribute("charset", "utf-8"); var head =
document.getElementsByTagName("head")[0]; head.appendChild(script); }
CeneoAPOptions[CeneoAPOptions.length] = { ad_creation: 4585, ad_channel: 2047,
ad_partner: 1701, ad_type: 1, ad_content:
'596,615,624,970,971,979,980,981,1104,1105,1185,2500,2553,3338', ad_format: 6,
ad_newpage: true, ad_basket: true, ad_container: 'ceneoaffcontainer4585' };
```